

Ministerstwo Spraw Wojskowych
NACZELNE DOWÓDZTWO W.P.
(SZTAB GENERALNY)

8721 J2
Pocztą polową 53, dn. 2. VI. 1922 r.

Oddział II Informacyjny

Nr. 15364 II. Inf. I. F.

Do
Adjutantury Generalnej

Przedkładam przy niniejszym do wiadomości artykuł
p. t. "W Rosji Sowieckiej" umieszczony w emigracyjnym organie rosyjskim
"Ruś" z dn. 28. V. 22 r. (Berlin).

Szef Wydziału Organizacyjnego

Chotawski

Sokołowski

major

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

ADJUTANTURA GENERALNA
NACZELNEGO WODZA
8721 J2
23. VI
2 roku
Załącznik do

348

W ROSJI SOWIECKIEJ

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

("Rul" z dn. 28.V.22 r.)

Z "republic" Azji Środkowej nadchodzą wyjątkowo złe wiadomości. Z bolszewizowaniem odbywa się nie nazbyt pomyślnie. Prasa sowiecka zachowuje jednak grobowe milczenie w sprawie zaburzeń trwających na kresach wschodnich i wymagających poważnego przeciwdziałania ze strony Armii Czerwonej.

Według oficjalnych danych otrzymanych w Moskwie przez członka Rewolucyjnej Rady Wojennej Frontu Turkiestańskiego - Woronowa pierwsze oddziały "basmaczej" (jest to początku nazwa miejscowa powstańców przeciwbolszewickich) zjawiły się w Bucharze w kwietniu b.r. Dla bucharskiego rządu sowieckiego było to najzupełniejszą niespodzianką. Oddziały "basmaczej" szybko wstąpiły i w początkach marca przeprowadziły znaczne operacje; milicja zbrojna Buchary (milicja i kursieci) nie zdołała się z nimi uporać. 5-6 marca "basmaczi" zajęli Babkent, i cały szereg innych punktów, a z blizną się zaczęli do stolicy starej Buchary. "Basmaczi" głosili następujące hasła: powrót emira i restauracja jego władzy, zmiana porządku sowieckiego. Na czele ruchu stał mullah Kagar. Liczba "basmaczej" w głównym oddziale dochodziła 3000. Bucharska władza sowiecka najzupełniej bezsilna wobec powstania zwróciła się do Wojskowo-Rewolucyjnej Rady Frontu Turkiestańskiego i do szczytów organów ^{państwa} komunistycznej z prośbą o pomoc w zlikwidowaniu band.

Prośbę oczywiście spełniono: do Zachodniej Buchary natychmiast przysłano oddziały kawaleryjskie Armii Czerwonej, która w walkach pod Babkentem i Indżwanem rozproszyła "basmaczej", z których według oficjalnych danych piąta część była uzbrojona. Ale i to zwycięstwo nie zniszczyło band. Zebrały się one w innym rejonie, stając znova do walki;

Oblegli oni twierdzę Kermine. Władza sowiecka zmuszona była do zwiększenia oddziałów Armii Czerwonej walczącej przeciwko "basmaczej", a wszystkie fortyfikowane punkty jak również najważniejsze w znaczeniu strategicznym miejscowości zajęte zostały przez oddziały rosyjskiej armii czerwonej. Według oficjalnych danych ruch "basmaczej" w Bu-

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

PILSUDSKI
INSTITUTE
ARCHIVES
New York

Ze mimo że nie przedstawia specjalnego niebezpieczeństwa jednak nie został zupełnie zniszczony, "basmaczi" rozpadłszy się na trzy oddziały nieustannie grasują.

W stosunku do organów władzy sowieckiej bucharscy "basmaczi" wykazują niesłychane okrucieństwa. Ruch ten bardzo rozszerza się również w autonomicznym okręgu Ferganckim. Zgodnie z oficjalnymi wiadomościami sowieckimi rozbija się on na grupy.

Pierwsza grupa pozostaje pod kierownictwem Kurszirmata, i ma charakter wybitnie polityczno-religijny. Kurszirmat uważany jest za stronnika idei panslawistycznej, cieszy się wielką popularnością wśród najkulturalniejszych warstw miejscowych muzułmanów, jest to oddział najprawidłowiej zorganizowany, w skład jego, wchodzi kurbasze i dżigici. Imię jego otoczone jest aureolą. Miejscowa ludność przekonana jest o tem, że korzysta on nie tylko z poparcia Afganistanu, ale i pomocy Anglii.

Druga grupa t. zw. islankula operuje przeważnie w rejonie Kokangu, w skład jej wchodzi drobne oddziały 20-30 ludzi, bardzo luźno ze sobą powiązanych. W skład pierwszej i drugiej grupy "basmaczów" wchodzi przeważnie narody osiadłe, przeważnie uzbecy. Trzecia grupa, na czele której stoi ~~Muhammad~~ Muetdin-Bek rekrutuje się z pośród narodów ko-
okregu
czujących i nawpół osiadłych, kiłgizów, karakirgizów, turkmeńczyków, i grasuje w górskiej Kergany. Według danych sowieckich grupa ta nie ma wybitnych celów politycznych, Ruch grupy tej spowodowany jest właściwościami gospodarki sowieckiej, lecz w znaczeniu wojennym oddziały te są najbardziej zespolone i najpoważniejsze.

Między różnymi grupami "basmaczów", według komunikatów sowieckich, panują nieporozumienia, z czego korzysta władza sowiecka, dążąca do ~~zlik~~ osłabienia tego osobliwego w swoim ~~rodzaju~~ rodzaju ruchu antybolszewickiego, w Azji Środkowej. Nawet oficjalne wiadomości sowieckie nie ukrywają, że ruch "basmaczów", jako ruch narodowy anty-bolszewicki jest niezmiernie wpływowym czynnikiem życia sowieckiego w Azji Środkowej, wymaga nieustannie napiętej uwagi ze strony Frontu Turkiestańskiego.